

# KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1834.  
Wtorek.

N<sup>o</sup> 309.

Jutro, Ś. Elżbieta.

Między przepowiedniami pogody w Kalendarzu *Poznańskim* w r. 1705 wyszłym, jest i następująca: „Jeśli śnieg da Eugeni, to się zima rychło zmieni.” Śnieg wczoraj wieczorem zaczął padać w znacznej ilości i przez noc nie ustawał. Wisła okryta jest szronem. — Dla pogorzalców *Opatowa* wczoraj w Redakcji Kurjera złożyli: S. A. 2 dukaty wzdęcie. Bezimienna zł. 50. Bezimienny zł. 10. IVta klasa szkoły obwodowej przy ulicy *Freta* st. 12 i gr. 12. *Jadwisia L.* z pod Nr 726, zawsze dla biednych litościwa, otrzymane od Ojca zł. 50. — W żalu pograżony Mąż po zmarłej w d. 16 b. m. *Teressie z Hoffmanów* trzeciego małżeństwa *Bachmanowej*, żonie *Optyka* i *Mechanika*, zaprasza szan: krewnych i przyjaciół na exportację ciała na smętarz *Powązkowski* dziś o godzinie 4 po południu z domu Nr 586, odbyć się mającą. — Lękano się na tę zimę o zupełny niedostatek *Kartofli*, stoli do *Warszawy* prawie codziennie zwożą je z stron różnych, chociaż w cenie nie równie wyższej jak bywało. — W tych dniach w wielkim *Teatrze*, dana będzie wznowiona a dawniej ulubiona *Opera Szarlatan* czyli *wskrzeszanie umarłych*, jedno z celniejszych dzieł *Żółtkowskiego*, z muzyką *Kar: Kurpińskiego*. — Wczoraj w *teatrze Rozmaitości* po *Pasztele* z *węgorza*, przywołani wszyscy. — Dziś w domu przy ulicy *Podwaie* pod Nr 532, w sali *Billardowej*, będzie exekwowany przez *Tyrolczyków* *Koncert* wokalny i instrumentalny. — Jeden z najważniejszych transportów *Płótna* wełowego zagranicznego od stp. 117 do stp. 660 sztuką jedną, nadszedł do handlu podpisanego. Wybór gatunków płócienn. tak wełnianych jako i kopowych z najlepszych fabryk zagranicznych, ceny stałe, a obok tego assor-

towany skład we wszelkie gatunki od najniższego do najwyższego gatunku, z zaręczeniem iż płótna niezawierają w sobie żadnej części bawełny; to wszystko potrafi zadowolić interesowaną Szanową Publiczność. *Grabowski, Janikowski i Rykowski.*

Z *Petersburga* 25 Paźdz: (7 Listopada). — N. CESARZ zwiedzał osobliwości i wszelkie zakłady w *Włodimirze*, a w *Moskwie* szczęśliwie stanął 14go b. m. o 6 ranej. J. C. Mość spieszny na ten dzień dla odprawienia w *Cerkwi* pałacowej żałobnego nabożeństwa po Najjaśniejszej *Matce* *Swkiej*, w *Bogu* spoczywającej *Cesarzowej* *MARJI TEODOROWNE*. 17go, oddział kadetów nieletnich *Moskiewskiego* korpusu uszczęśliwiony został obecnością N. Pana i wynurzeniem *Monarszego* zadowolenia, za znalezione porządki. 19go z rana, przybył do *Moskwy* J. C. Mość *W. X. Cesarzewicz* *ALEXANDER*. *Starożytny* *Kreml* napelnił się tłumami ludu; sam pałac, dokoła którego skupiali się mieszkańcy *Moskwy*, drogi jest dla serc ich, jako miejsce urodzenia dostojnego *Gościa*, każdy rozrzuwionym został widząc *Cesarza-Ojca*, idącego wraz z *Następcą* *Tronu* do *świątyni* *Pana* *Panów*; *powsteczne* *modły* im towarzyszyły. Po spotkaniu u *bram* *Soboru* *Wniebowzięcia* przez *Najprzew: Metropolite*, z *życiodawczym* *krzyżem* i *wodą* *święconą*, i po odsłuchaniu w nim krótkiego nabożeństwa, N. Pan i *W. X. Następca* ucałowali *obrazy* i *relikwie* ś. Przy wejścia do pałacu *Kremelskiego*, spotkali byli na *Czerwonym* *kręgan*ku przez *Duchowieństwo* *Dworskie*, i z tego pałacu udali się do *sali* *musztry*, na zmianę *warty* *pułku* *strzelców* *Xięcia* *Sakene*, za którą N. Pan raczył oświadczyć *nkontentowania*. Ztamtąd J. C. M., w towarzystwie *Generał-Adju-*



tanta Xcía Ziwen, udał się do kaplicy, gdzie jest cudowny Obraz N. Panny Jwierskiej. Wieczorem o 9, N. Pán z W. X. Następca, uświetnił Swoją obecnością bal, dany przez szlachtę w domu szlacheckiego klubu.

Ukaz CESARSKI. 4go b. m. (w Moskwie). „Ukazem Naszym z dnia 4 Października 1832 roku, pozwolono było osobom urodzonym i zamieszkałym w przywróconych od Polski guberniach, które wydały się za granicę lub są nieobecne bez wiedzy Rządu, jeżeli uczestnictwo ich w byłym powstaniu zależało na przejściu za granicę z buntowniczymi oddziałami, lub jeżeli one ze stopnia wykroczenia swego, mogły być zaliczone do trzeciego rzędu winowajców Stanu, udawać się do Nas z prośbami o przebaczenie; nadto, każdemu z nich, równie iak i wszystkim innym którzy się z Rossji wydali, zostawiona była wolność prosić, dla niewinnienia swojego, o sąd według prawa, z czego bardzo wielu od tego czasu skorzystało. Teraz, kiedy od nastania wzmiankowanego Ukazu minął już zakres dwuletni na wszystkie wogólności obwieszczenia za granicę i stawienie się przepisany, zważywszy że osoby, które zeń nie skorzystały, z mocy ogólnych ustaw utraciły do dalszej Naszej powolności prawo, uznaliśmy za potrzebne, dla zupełnego uspokojenia krajów i zatarcia wszelkich śladów byłych zaburzeń, położyć ostateczny koniec tej sprawie, i w skutek tego Rozkazujemy: 1) Wszystkim bez wyjątku urodzonym i zamieszkałym we wspomnianych guberniach, którzy, ze powodu uczestnictwa w powstaniu, wydali się za granicę i dotąd nie podali prośb o przebaczenie lub o pozwolenie wrócenia do Rossji dla usprawiedliwienia się, iakibykolwiek był stan ich, stopień wykroczenia, i miejsce terniejszego pobytu, zabronić nazawsze powrotu do Rossji i wjazdu w tej granicy. 2) Żadnych więcej prośb od nich nie przyjmować. 3) Miałki wszystkich takich osób na-

tychmiejst i bez żadnego dalszego roztrząsania poddać pod konfiskatę. 4) Względem tych, którzy potem ieszcze będą się kusili tajemnie wkładać w granice Nasze, postępować tak, iak z już uznanymi zbrodniarzami Stanu wskazać tylko stopień osobistej kary dla każdego z nich, stosownie do okoliczności, zaszytych przed jego pojmaniem. 5) Istniejące w guberniach zachodnich Komisasje na śledzenie powstańców, iako odtąd nie potrzebne, niezwłocznie zamknąć. Rządzący Senat nie omieszcza uczynić ku wykonaniu i ogłoszeniu niniejszego, stosownych rozporządzeń.”

W dniu 25 z. m. v. s. wywieszeniem bandery na pałacu zimowym, mieszkańcy Petersburga obwieszczeni zostali o szczęśliwym powrocie N. CESARZA Jmci. (T. P.)

*Hiszpanja.* — Donoszą z Madrytu d. 1 b. m. że milicja tej stolicy ma być w najkrótszym czasie zorganizowana, officerowie i podofficerowie tego korpusu, mają się składać z ludzi, którzy dali dowody swej przychylności do terniejszego rządu, oraz z takich, którzy już odbyli bitwę z powstańcami i odznaczyli się męstwem. — Znowu uwięziono w Madrycie kilku Karlistów wysłanych od powstańców, którzy się ukrywali w tamiecznych klasztorach. — Oddział powstańców, któremi dowodzi Xiądz *Merino*, znacznie się pomnożył.

*Francja.* — Donoszą z Paryża, że Posłowie Hiszpański i Angielski mieli d. 5 b. m. szczególną naradę w Ministerjum spraw zagre., po czem wysłano Kurjerów do Madrytu i Londynu. — Chociaż gazety Ministerjalne francuskie donoszą, że stan rządu Hiszpańskiego nie jest tak krytyczny iak go dotąd wystawiano, iednak z pewnych źródeł nadchodzą ciągle wiadomości do Paryża, że powstańcy coraz bardziej biorą górę i opanowali najmożniejszej prowincje w Hiszpanji, przytem skarb jest wycieńczony a wojsko nie dosyć liczne aby bez obcej pomocy usmierzyło wamagającą się wojnę



domową. — Król Francuzów nie był nigdy tak zatrudniony w swoim gabinecie jak teraz, pracie najusilniej aby przeprowadzić do skutku utworzenie nowego ministerjum, jeżeliby mu się niemdało jeszcze zatrzymać dawnych Ministrów w ich urzędowaniach. — Znowu P. *Djupe* jest przedmiotem rozmów i uwag; wielu życzy aby wszedł do nowego ministerjum, a gdyby to się stało, nastąpiłyby niezmierne zmiany w rządzie Francuzkim. Zda się, że Prezesem rady ministrów zostanie P. *Mole*. — Na wszystkich Teatrach we Francji, uczczono pamiętkę *Boieldjego*. — Mówią, że Król Francuzów postanowił wcale nie mieszać się do terażniejszych wypadków w Turcji.

*Włochy*. — Donoszą z Neapolu d. 29 z. m. że dwór królewski pogrążony jest w największym smutku po zgonie małżonki *Don Karola*, wszystkie publiczne widowiska i inne zabawy mają być do czasu rozpoczętej żałoby dworskiej przez kilka dni zamknięte. — W Medyolanie młoda i piękna Panienska, córka mającego obywatela, z rozpaczą że jej rodzice niechcieli pozwolić na związek małżeński z przystojnym, lecz ubogim młodzianem, wyskoczyła oknem z swojego pokoju będącego na 2gim piętrze, a padła głową, natychmiast życia pozbawioną została.

*Niemcy*. — Ambassador Angielski przy dworze Austriackim P. *Lamb*, za urlopem opuszcza Wiednia; a że sprządaie sprzęty, mniemają że niewróci do tej stolicy.

*Portugalia*. — Narady sejmu nie bywają teraz burelne jak z początku; podano projekt do nagród dla wojskowych zastużonych latami i męstwem. — Admirał *Napie* otrzymał uwolnienie od służby Portugalskiej i został według ładania wynagrodzony.

*Anglja*. — W Londynie niepamiętają najstarsi mieszkańcy, aby z takim pospiechem pracowano przy budowie jakiegokolwiek gmachu Królewskiego lub rządowego, jak teraz odbywa się

przy naprawie domu Parlamentu, liczba rzemieślników i robotników pomagających jest nadzwyczajna; patrząc na jej spieszność pracę, porównać można do ula, w którym mnostwo pszczoł odbywa swoje zatrudnienie. — Gdy Król Angielski z Królową ukaże się w okolicach *Brightonu*, Lud wita ich z radością i zapątem.

*Rozmaitości*. — Księża prawa karnego którą *Missjonarze* na *Otohaiti* zaprowadzili, jest bardzo prosta, a procedura nie bardzo zawiślana. Najczęściej oskarżeni przyznają się natychmiast, ażeby ujsć nudnych inkwizycji i kłókaniaście razy powtarzanych pytań, a Sędziowie za to starają się winowajcom ulżyć kary, a czasem nawet po odniesionej karze dają im niektóre prezenty. Zabójstwo i publiczna zdrada są śmiercią karane. Za kradzież karzą za płażą wartującą 4 razy tyle ile okradziona rzecz była warta; połowa tego idzie dla Króla, a połowa dla okradzonego. Za rozpustę mężczyźni muszą przy publicznych drogach pracować a kobiety tkackie roboty robić muszą. Posiedzenia sądowe odbywają się na wolnym placu bez przysięgłych; Sędziowie przybyszą najczęściej w pól europejskich ubiorach we fraku, balstuchu, kossoli i kamizelce, spodni nie noszą wcale i są boso, na głowie popierzona czapka grenadjerska z przymocowanym do niej copfem z włosów ludzkich. Tę komiesną scenę zapamięta za sędziami stojący obderty Rycerz, który stroi gębę w rozmaitych postaciach z starą cołkiem zarzewiającą spadą, do której zwykle pochwy niema. Ta mieszana dzikości i manieri europejskich, najbardziej bawi podróżnych. — Spór PP. *Alexandra*, *Dumas* i *Gaillarda* o autorstwo dramatu *La Tour de Nesle*, który dotąd jedynie zajmował dzienniki Paryżkie, stał się ostatnimi dniami powodem do bardzo krwawej walki, na pistolety. Na pojedynku ten wyznaczono 16 z. m. i kula rostrzygnąć miała czyżej głowie należą ciężki grzech splamienia literatury Fran-



czekiej wspomnianym dramatem, jednym z najszkaradniejszych co do uczuć i moralności. Przeciwnicy strzelali się w lesie Bulońskim, w odległości 15 kroków, i gdy żaden drugiego nie ranił, chcieli dopóty się strzelać, dopóki jeden trupem nie legnie, lecz sekundanci nie zezwolili na to i wrócili do miasta zabrawszy broń z sobą.

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Czynnej Armji, podaje do wiadomości, iż w Biórze tej pesiedzenie mającem przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr 1264/5, odbywać się będzie Licytacja 4/16, a ostatnie przybycie 7/19 Grudnia na dostawę dla Wojsk Warszawskiego garnizonu żytniej Wódki w przyszłym 1835 r. Na wyż rzezone terminu wzywa się osób interesujących, z prawnemi kaucjami na 3oią część liwerunkowej Summy, na mocy Najwyższego postanowienia, z dnia 17 Października 1830 r. o liwerunkach i dostawach, bez których do Licytacji dopuszczonemi niebędą. Kaucji na zabezpieczenie liwerunku, równie zadatków, jeżeli liwerant takowś wziąć zechce rubel za rubel, powinni zawierać się: w gotowiznie, listach zastawnych, obligacjach i bankowych biletach. Wiadomość o zaopatrzeniu się w dostawie wódki z kondycjami, na mocy których powinna odbywać się dostawa, konkurenci mogą przejąć w Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji, każdodziennie w czasie Sessji, od 8 godziny z rana, do 3 po południu. — Pełniący Obowiązek Jenerał Prowjantmeistra Czynnej Armji *Zenett*, 6 klasy *Bułatowicz*, 6 klasy *Tunoszeński*, *M. Krapka* Członek, 9 klasy *Semenko* *Kramarewski*, Sekretarz *Szafnikowicz*.

PRZYJĘCHALI DO WARSZAWY.

Rostworowski Sta: Hra, z Kowaleszczyzny, Dorozenko Usz: 8 klas: z Cub: Wołyń, Deskar Jan Dzie: z Rudy, Rejszmidt Józ: Dzie: z Cieszkowizny, Trzaska Sta: Dzie: z Baczkowa, Potocki Apoli: Dzie: z Ciesza, Trzebiatowski Sz: Ob: z Stoku.

DONIESIENIA.

W dniu 19 b.m.i.r. o godzinie 10 z rana przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1775, prawnie zaite Ruchomości iako to: Łóżko, Stoły, Zegar Solenany, Łanszofty, Komoda, Piłki, Rądle, etc. sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją za gotowś pieniądze więcej dajacemu. — *Stanisław Nowoc* K.

\*\* W dniu 30 z m. wozsie przyjazdu mogo przez Warszawę na Pragę, zgubionemi zostały na

Moście PIENIADZE w Woraczkuniebieskim jedwabnym 43 rubli srebrem i 25 assygnacyi. Znalazca raczy się zgłosić pod Nr 1835, przy ulicy Zakroczyńskiej i złożyć u Dworakowskich, a odbierze pót zguby w nagrodę. — *Feliks Białozor*.

Zaite prawnie ruchomości a mianowicie: Czapka sobolowa żydowska, Założka kobieca złotem i srebrem haftowana, Lichtarze, Łyżka i Galon, wszystko srebrne, Kołdry perkalowe, tu w Warszawie na Targu Wolnica zwanym w dniu 19 Listopada r. b. o godzinie 10 rano, zaś w dniu tymże o godzinie 3 po południu w Pradze pod Warszawą przy ulicy Targowej w domu pod Nr 175, Kanapy, Krzesła, Łóżka, Stoły, Żyrandol, Komoda, Szafy, i inne, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. —

*Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Podaje do publicznej wiadomości, iż ruchomości iako to: Stoły, Szafy, Kanapy, Krzesła, Kopectzychy, Drzewo różnego gatunku, Cegła, Narzędzia gospodarskie i sprzęty, różnego gatunku Żelastwa, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Siennej w domu Nr 1491, w dniu 19 m. i. r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. —

*Andrzej Trylleronowicz* K. T. C. W. M.

Prawna zaite Ruchomości iako to: Stoły, Kufry, Szafy, Obrazy różne, a między niemi jeden wielki wyobrażający 9 chorów Anielskich, Wódki różne, Piwo, i inne w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3048, w dniu 19 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Jutro u *Matiewskiego* przy ulicy *Badnarzkiej*. SNIADANIE: Szczaw z jajkami faszero: i Rosol z pszenną kaszą, Pieczeń barania szpikowa: Judyk, Zrazy z różną faszero:, Pekeflejsz z krzyżowej sztuki mięsa, Kottlety a la finsauje, Potrawa z krotkach. Cynadry, Polędwica z piura kartofla.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550. SNIADANIE: Zaiąc z różną z podlegą. Judyk nadziewany, Polędwica szpikowa: Cynaderki baranie i wołowe z maszynki, Paszteciki z mioszczką, Kottlety cielę: z sosem pomidoro:, Potrawa z palard z szampionami, Zrazy a la Nelson z kartofel: angielski, Rozbrat z groszkiem i marcher, Potrawa z koczki dzikiej z sosem Kornic, Zupa grochowa z wędzonką.

Dziśrano zimna stopni 9. Wczoraj w poitu: ciepła 1. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na żądanie *Xiężna i Pał. Przez sen.*

TEATR DAWNY ROZ: Jutro *Mechanik Mekhold*.